



**Tadeusz Kościuszko wielkim Polakiem był – to wie w naszym kraju chyba każdy. Gdyby jednak spróbować dopytać, jaki był konkretnie, reakcją zapewne byłaby konsternacja. Jeśli ktoś jednak jest tego ciekaw, pomóc może mu nowa książka Piotra Napierały.**

Autor jest historykiem młodego pokolenia (ur. 1982), którego pierwotnym tematem zainteresowań naukowych była i zdaje się że pozostaje epoka Oświecenia, choć od jakiegoś czasu podejmuje też kwestię stereotypów narodowych oraz zagadnienia bardziej politologiczne. Poprzednie prace Napierały poświęcone były między innymi postaci Roberta Walpole’a czy też XVIII-wiecznym Londynowi i Paryżowi. „Żołnierz i filozof. Tadeusz Kościuszko przeciw królom, carom i Kościołom” stanowi pewne novum w dorobku historyka, jako że dotyczy dziejów rodzimych, podczas gdy Piotr Napierała dotąd chętniej zdawał się zajmować historią powszechną.

Kościuszko nie jest jednak postacią wyłącznie z historii Polski, to wszak także bohater narodowy Stanów Zjednoczonych, a będąc patronem góry w Australii jest w pewien sposób bohaterem trzech kontynentów. Polacy mają tendencję do (moim razem nieraz przesadnego) troszczenia się o swoją opinię na świecie i zabiegania o nią. Może więc dziwić, czemu znajomość postaci cenionego przecież za granicą Tadeusza Kościuszki ogranicza się bardzo często do tego, że był to wielki Polak, wybitny patriota, wódz insurekcji i towarzysz broni

amerykańskich kolonistów. Mało natomiast wie się o nim samym, o jego poglądach.

Zdaniem Piotra Napierały nie jest to przypadek. W swej książce ukazuje on bowiem Kościuszkę jako oświeceniowego deistę, obrońcę wolności, człowieka nowoczesnego i racjonalnego. Według autora taki obraz bohatera insurekcji mocno odstaje od „bogoojczyźnianego” modelu polskiego patriotyzmu, w związku z czym te aspekty światopoglądu i osobowości Tadeusza Kościuszki są spychane na dalszy plan, czy wręcz w ogóle pomijane. Ktoś może stwierdzić, że jest to aprioryczna teza, którą przyjął autor przy pisaniu książki. Cóż, może i tak jest – trzeba jednak przyznać, że nie zmienia to faktu, że jest to teza w dużej mierze prawdziwa.

W obliczu wspomnianej przeze mnie faktycznej nieznajomości postaci Tadeusza Kościuszki wyjąwszy podstawowe fakty z jego życia i ogólnie pozytywny doń stosunek, rażąco kontrastującej z rangą tej postaci w naszych (i nie tylko) dziejach dziwić może stosunkowo nieduża ilość poświęconych mu publikacji. Kto z nas miał ostatnio okazję przeczytać niedawno wydaną kompleksową biografię Kościuszki? Udzielając odpowiedzi na nie trzeba zaznaczyć, że publikacja Napierały też nie aspiruje do takiego miana. Raczej, jak sugeruje już podtytuł, skupia się na owych „wolnomyślicielskich” wątkach z życia bohatera, choć oczywiście nie jest poświęcona wyłącznie im.

„Żołnierz i filozof” to pozycja niewielka objętościowo – liczy zaledwie 160 stron tekstu. Nie znaczy to jednak, że nie jest oparta na solidnych podstawach. Wytarczy przejrzeć bibliografię, by przekonać się, że autor wykorzystał bardzo bogatą literaturę dotyczącą nie tylko postaci samego Kościuszki, ale w ogóle historii XVIII wieku i myśli oświeceniowej. Zamierzaniem Piotra Napierały nie było bowiem przytoczenie suchych faktów z życia Tadeusza Kościuszki, ale prezentacja jego postaci na tle epoki. Oprócz typowo biografistycznego przedstawienia kolei życia bohatera książki, dużo uwagi autor poświęcił także omówieniu atmosfery

intelektualnej Oświecenia, także polskiego. Czytelnik dowiedzieć się może wiele o poglądach nie tylko Kościuszki, ale także Hugona Kołłątaja czy Stanisława Staszica.

Piotr Napierała nie waha się występować pod prąd utrwalonych w historiografii i tradycji poglądów i ustaleń. Kwestionuje na przykład opowieść o tym, jakoby wyjazd Kościuszki do Ameryki związany był z dramatycznymi okolicznościami wywołanymi jego zawodem miłosnym. Z kart książki wyłania się też niezbyt przychylny obraz Tomasza Jeffersona, nielojalnie postępującego przy wypełnianiu ostatniej woli polskiego przyjaciela i dość wybiórczo traktującego swe liberalne ideały.

Autor w sposób zwięzły acz szczegółowy opisuje udział Kościuszki w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych oraz w insurekcji nazwanej potem jego nazwiskiem. Omawia również jego misję do rewolucyjnego Paryża, wokół której narosło wiele mitów. Dużo miejsca poświęcone jest Uniwersałowi Połanieckiemu, stanowiącemu wyraz postępowych jak na XVIII-wieczną Polskę poglądów bohatera książki. Kościuszkę naród postrzegał znacznie szerzej niż jako tylko stan szlachecki i trafnie wywodził, że walka z zaborcą pozbawiona jest szans na zwycięstwo bez pozyskania chłopów poprzez udzielenie na ich rzecz realnych koncesji. O tym zdawali się nieraz zapominać przywódcy późniejszych polskich powstań narodowych.

Przebieg walki amerykańskich kolonistów o niepodległość oraz insurekcji kościuszkowskiej wydają się być dobrze znane, chociażby ze szkoły. Najciekawsze zatem wydają się te partie książki, w których autor rekonstruuje światopogląd jej bohatera. Tadeusz Kościuszkę jawi się jako przekonany deista, przeciwnik religii instytucjonalnej oraz zażarty krytyk kleru. Nie są to poglądy szczególnie ekscentryczne na tle epoki, bardzo zbliżone wyznawał wszak wspomniany już Jefferson. Nieświadomego ich polskiego czytelnika, dla którego Kościuszkę bardziej niż realną postacią jest często symbolem narodowym, zaznajomienie się z nimi może wręcz szokować. Tym bardziej jeśli przyjąć stawianą przez autora tezę, że prawda o

antykościelnych poglądach przywódcy insurekcji bywała wręcz tuszowana, na poparcie której przytacza np. książkę Ewy Jabłońskiej-Deptuły. Napierała zauważa też, że Kościuszkę można uznać również za pierwszego polskiego feministę – kobiety nazywał współobywatelkami, przyznając im status społeczny wcześniej przez nie niedoświadczany. Treść książki dopełnia omówienie, z obszernymi cytatami, broszury „Czy Polacy mogą się wybić na niepodległość” napisanej przez Józefa Pawlikowskiego, acz wyrażającej poglądy Kościuszki w okresie porozbiorowym oraz opis ostatnich dni bohatera.

Praca Piotra Napierały to pozycja ciekawa i wartościowa. Polecam zapoznanie się z nią, chociażby w celu lepszego poznania postaci Tadeusza Kościuszki, który zanim stał się symbolem był konkretną osobą z konkretnymi poglądami, przymiotami i przywarami. Wydaje mi się bowiem, że obracając się jedynie w kręgu symboli (które też bywają bardzo ważne historycznie) trudno jest osiąść pełną wiedzę o dziejach.

Tekst pierwotnie ukazał się na [portalu historycznym Histmag.org](http://portalu.historycznym.Histmag.org). Materiał został opublikowany na licencji [Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 3.0 Polska](https://creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/).